

S. BOGUMIŁA BARAN CSFN

WSPOMNIENIE O S. MAGDALENIE STRZELECKIEJ CSFN

29 września 2020 r. w małym pokoiku domu zakonnego w Wadowicach, w wieku 85 lat, odchodziła do Pana Siostra Magdalena Daniela Strzelecka, związana z tym miastem od 40 lat.

Śp. s. Magdalena pochodziła z miejscowości Szczekociny, położonej niedaleko Zawiercia. Urodziła się w 1935 r. Była trzecim, najmłodszym dzieckiem w rodzinie. Matka siostry Władysława była krawcową, a ojciec Antoni Strzelecki był szewcem. Jako legionista Józefa Piłsudskiego brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. Został ranny w bitwie pod Warszawą. W czasie II wojny światowej w ich rodzinnym domu w Szczekocinach mieściła się skrzynka kontaktowa placówki Armii Krajowej.

Z rodzinnego, bardzo religijnego domu siostra wyniosła dobre i wrażliwe na ludzką biedę serce. Tu nauczyła się pomagać ludziom biednym i temu zawsze była wierna. Czas jej dzieciństwa i młodości przypadła na trudne lata wojny, okupacji, komunizmu i wymagał prawdziwego hartu ducha oraz pokonywania różnych trudności i przeszkód.

Kochała swoje miasto Szczekociny i swoje rodzinne strony. Interesowała się historią swojej małej ojczyzny i jej losami. Była ciekawa świata. Po ukończonej szkole podstawowej uczyła się w Liceum Ogólnokształcącym Sióstr Nazaretanek w Kielcach. Niedługo potem, w styczniu 1957 r., wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Kielcach. Matka siostry przeciwna była tej decyzji, ale ojciec całym sercem ją wspierał.

Lata formacji zakonnej odbywała w Ostrzeszowie, a po złożonych Bogu pierwszych ślubach zakonnych w 1959 r. rozpoczęła studia w Wyższym Instytucie Katechetycznym w Krakowie; uzyskała absolutorium na Papieskiej Akademii Teologicznej. Pierwszą placówką katechetyczną była dla Siostry parafia Piekoszków w diecezji kieleckiej.

2 lipca 1976 r. Siostra Magdalena przyjechała do Wadowic i tu już pozostała do końca swojego życia. Najpierw krótko pracowała w prowadzonym przez sio-

stry domu pomocy społecznej, a następnie została katechetką przy parafii Ofiarowania NMP w Wadowicach. Praca katechetyczna stała się dla siostry prawdziwą pasją. Kontakt z dziećmi, rodzinami, nauczanie, praca przy parafii dawały Siostrze dużo radości i entuzjazmu. Z całą pewnością siłę do działania czerpała z codziennej Eucharystii i modlitwy. Modlitwą otaczała swoich uczniów i ich rodziny. Cieszyła się ich radościami i sukcesami oraz dzieliła z nimi smutki. Była osobą wymagającą od siebie i innych. W sumie pracowała jako katecheta w Wadowicach przez 25 lat.

Doceniona przez władze miasta Wadowice, w 1997 r. otrzymała medal z rąk pani burmistrz Ewy Filipiak za duży wkład w formację i wychowanie religijne wielu pokoleń wadowiczian.

Jeszcze jako katecheta w tym samym roku 1997 s. Magdalena została mianowana kustoszem Domu Papieskiego, który istniał już od 13 lat. Oficjalne otwarcie Domu Papieskiego Jana Pawła II miało miejsce 18 maja 1984 r., w 64. rocznicę urodzin Ojca Świętego. Wtedy to ks. kardynał Franciszek Macharski powierzył opiekę nad Domem Papieskim siostronom nazaretankom, które opiekowały się małym Lolkciem, kiedy jako dziecko przychodził do ochronki sióstr.

20 października 1990 r. s. Magdalena wraz z dwiema siostrami zamieszkała w kamienicy przy ul. Kościelnej 7, aby całkowicie zająć się sprawami ciągle powstającego muzeum papieskiego. Ogromny wkład pracy wielu sióstr nazaretanek, a także wsparcie i pomoc wielu osób świeckich, których nie sposób wyliczyć, przyczyniły się do funkcjonowania tego obiektu, który od początku cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Zwłaszcza w sezonie letnim przeżywał prawdziwe obłędzenie.

Przez 23 lata Siostra Magdalena opiekowała się domem Jana Pawła II. Wielokrotnie mówiła, że opieka nad domem rodzinnym Wojtyłów stanowiła dla niej prawdziwą radość i zaszczyt. Nie było to bowiem zwykłe muzeum, lecz rodzinny dom, w którym urządzono wystawę biograficzną poświęconą Ojcu Świętemu. Poprzez zgromadzone zdjęcia, dokumenty, przedmioty użytku codziennego bliska stawała się zwiedzającym droga życia Karola Wojtyły od urodzenia aż po wybór na Stolicę Piotrową. Wystawione eksponaty opisane zostały też w innych językach, bo przybywało tutaj również wielu gości z zagranicy. Z biegiem lat dokonywano zmian,



S. Magdalena Daniela Strzelecka CSFN
(1935-2020), fot. z lat 60. XX w.

remontów, zadbano o wygląd podwórza, otwarto sklepik z pamiątkami. Dom stał się miejscem przekazywania wiadomości o wadowickich latach Karola Wojtyły, ale też o jego późniejszej działalności.

Niezwykłymi wydarzeniami, które dogłębnie poruszyły wszystkich mieszkańców Wadowic, były dzień wyboru na Stolicę Piotrową ich rodaka Karola Wojtyły i niedługo potem pierwsze odwiedziny papieża w Wadowicach – 7 czerwca 1979 r. Siostra Magdalena przygotowała dzieci, które pięknie ubrane, z bukietami kwiatów z polskich łąk, witały Ojca Świętego śpiewem, wierszami i radością czystych serc.

Siostra Magdalena bywała też w Watykanie. Zaprzyjaźniła się z siostrami sercankami, posługującymi Ojcu Świętemu, a zwłaszcza z s. Tobianą. To dzięki niej Muzeum Dom Rodzinny Jana Pawła II otrzymało bezcenne dary z Watykanu. A są to: biała sutanna papieska, pierwsza, którą Ojciec Święty założył na siebie zaraz po tym, jak został wybrany na papieża, oraz strój kardynalski, który nosił podczas konklawe w Rzymie – czerwona sutanna, peleryna i biała komża. Obie te szaty znajdują się dzisiaj w nowym już muzeum. Oprócz tego s. Magdalena otrzymała w Rzymie bezcenny różaniec, dar dla Ojca Świętego od s. Łucji z Fatimy, na którym Jan Paweł II modlił się w pierwsze soboty miesiąca, wtedy gdy ta modlitwa transmitowana była na falach Radia Watykańskiego na cały świat. Różaniec również znajduje się w muzeum, w sali, gdzie dzień 13 maja łączy zamach na życie papieża z tajemnicą fatimską. I wreszcie dzięki śp. s. Magdalenie w muzeum znajduje się dzisiaj oryginalny sprzęt narciarski Karola Wojtyły z lat, kiedy był biskupem i kardynałem krakowskim.

19 czerwca 2008 r. w Urzędzie Miasta Wadowice odbyła się uroczysta sesja, podczas której ogłoszono rok 2009 Rokiem Jana Pawła II z okazji jego dwóch wizyt w Wadowicach: w latach 1979 i 1999. W czasie tej sesji szef Gabinetu Prezydenta RP minister Mariusz Łapiński odczytał list prezydenta Lecha Kaczyńskiego do uczestników uroczystości oraz wręczył odznaczenia państwowe nadane przez prezydenta RP. W tym uroczystym dniu Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi odznaczonych zostało pięć osób zaangażowanych w organizację wizyt Jana Pawła II oraz w szczególnie sposób przyczyniających się do podtrzymania papieskiego ducha w regionie, w tym śp. Siostra Magdalena Daniela Strzelecka, zasłużona katechetka, której zawdzięczamy powstanie muzeum w domu rodzinnym Ojca Świętego i archiwum dokumentującego Jego pontyfikat.

W roku 2010 s. Magdalena zamieszkała w domu zgromadzenia przy ul. Lwowskiej 31. Wciąż z wielkim zaangażowaniem śledziła życie Kościoła i włączała się w nie swoją modlitwą. Chętnie odpowiadała na wszelkie zaproszenia na spotkania. Przybywało też siostrze lat, a ubywało zdrowia.

Siostra Magdalena do końca swojego życia zachowała piękny zwyczaj. Wczesnie rano, skoro świt szła do kaplicy i odmawiała różaniec za rodziny. Mówiła: któż jak nie siostra Najświętszej Rodziny ma modlić się za rodziny? Modliła się też za kapłanów, których zawsze darzyła wielkim szacunkiem. Dopóki siły jej pozwalały, uczestniczyła we Mszy św. w kaplicy zakonnej. A później, pozostając w pokoju, z radością w oczach, która mówiła o jej głębokiej wierze, czekała na Jezusa w odrobinie chleba. Z wyrazem szczęścia na twarzy trwała w dziękczynieniu... Odeszła do domu Ojca cicho i spokojnie w obecności siostry pielęgniarki. W tym samym czasie piętro wyżej modliły się wszystkie siostry zebrane na porannej Eucharystii...

Wierzmy, że dzisiaj jest szczęśliwa, że za piękne życie pełne dobra i miłości otrzymała już nagrodę. Bo jak uczy nas św. Bernard z Clairvaux:

[- -] nasze czyny są tylko pozornie małe i przelotne. W rzeczywistości one nie przemijają nigdy. Wszystko, co było uczynione w czasie, jest nasieniem na wieczność. Człowiek zdumieje się, gdy kiedyś zobaczy, jaki z tego drobnego ziarna wyrósł plon obfity. Dobry lub zły.